Nro 19.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 5 MARCA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

St. Peterzburg 7 Lutego Towarzystwo Patryotyczne Dam, ustanowione w tey Stolicy codziennie więcey wpływ swóy użyteczny rozszerza. Miłosierdzie serc czułych, które dary swoie na iego łono zlewa, wspartém iest czynną tegoż *Towarzystwa* dobroczynnością. Często ofiary, których Towarzystwo składem się staie, są połączone z takiemi okolicznościami, iż ze wszelkich względów, warteby były uniknąć niepamięci, gdyby utaienie nie było wyraznym ich warunkiem. Gdy ten warunek nie ma mieysca, słodkim iest dla *Towarzystwa* obowiązkiem wdzięczność swoię dobroczyńcom oświadczyć. Niedawno otrzymany został dar 230 rubli ze strony P. *Zofii Winkler*, z domu *Poehlmann*, trudniącey się pensyą młodych panienek średniey klassy w *Rewlu*. Była to iedyna kwota, którą posiadały młode iéy wychowanki, na ich zimowe zabawy i rozrywki przeznaczona. Ze swego własnego wzruszenia, zrzekaiąc się rozrywek, przyszły ią ofiarować dla ubogich mieszkańców *Moskwy*. Ten postępek, czyniący tyle zaszczytu sercu młodych panienek i tey, która ie formuie, iest wyższy nad wszelkie pochwały.

Niewiasta pewna, lichem odzieniem okryta, przyszła dnia iednego do kassyera tegoż Zgromadzenia *Dam Patryotycznych*. Wzięta od niego z początku za iednę z nieszczęśliwych szukaiącą pomocy, wyprowadziła go wkrótce z tego błędu, ofiaruiąc kwotę 500 rubli na wspomożenie biednych. „ Oto iest, rzekła, owoc oszczędności całego moiego życia; chciey go przyiąć dla wspomożenia nieszczęśliwych. Jestem stara i nie wiele mi potrzeba: przy pomocy ludźi cnotliwych, potrafię się utrzymać; lecz są nędznieysi odemnie, i dla tych przynoszę wsparcie. „ Nadaremnie kassyer, zdziwiony tą szczodrobliwością, namawiał szlachetną staruszkę, aby część przynaymniey tych pieniędzy przy sobie zatrzymała — Niewzruszona w swoim postanowieniu nie chciała nawet przyiąć ofiarowanego sobie kwitu: „Nie potrzeba mi żadnego świadectwa, mówiła; ieśli mnie oszukasz, iest Bóg, który się opiekuie sprawą nieszczęśliwych. „Wyrzekłszy te słowa, odeszła.

W *Smoleńsku* po wypędzeniu nieprzyiaciół zgromadziło się iuż 4,000 mieszkańców. Liczą tam 459 domów, które od ostatniego pożaru przywiedzione są iuż do dobrego stanu, a 317 takich, które naprawy potrzebuią. (*Le Conservateur*).

z Peterzburga, dnia 15 lutego v. s.

Naymiłościwiey mianowani Kawalerami Orderu ś. *Włodzimierza*, 2giey klassy: Jen. Leyt. *Olsuffjew*, Jen. Major Artylleryi *Siwers*, Jenerał Majorowie: *Czaplic* i Naczelnik głównego sztabu *Inzow*. Tegoż Orderu 3ciey klassy, Jen. Majorowie: *Nazamow*, i Szef p. Krzemieńczuck. piesz. *Pysznicki*; Półkownicy: p. Tatarskiego Ułanów, Dowódzca półku *Etyk*, p. Alexandrowsk. huz. Xże *Bagration*, p. 14go strzel. *Krassowski* i woyska Dońsk. *Iłowayski* 10ty.

Kawalerami Orderu ś. *Anny* 1szey klassy mianowani: Jener. Major. *A. F.* Xże *Szerbaszew*, Szef półku Włodzimiersk. piesz. *Benardos*, Szef p. 28go strzel. *Karniłow*, woyska Dońsk. *Karpow* 2gi, wydziału kwatermistrzowskiego *Tol*. Tegoż Orderu znakami brylantowanemi udarowani: Półkown. Szef p. rysk. piesz. *Medyncow*, wydziału Kwaterm. Hr. *Meister*, i 15tey artyl. bryg. Podpółk. *Zasiadka* 2gi.

Szef p. Twersk. drag. Jen. Major *Berdniew*, otrzymał szpadę złotą bryiantowaną, z napisem *za waleczność.*

Aktualny Konsyliarz Stanu, *Warłam*, naymiłościwiey mianowany kawalerem Orderu ś. *Anny*, 1szey klassy. (*Poczta półn.*)

z Moskwy, dnia 6 lutego, v. s.

W przeszłą sobotę, d. 1 t. m., odprawiła się tu powszechna i nadzwyczayna uroczystość, z okoliczności otwarcia *Kremlinu* i poświęcenia kościoła katedralnego Archanielskiego. Lud, tygodniem wprzódy uwiadomiony, o przygotowaniach do tego obchodu, iak tylko usłyszał dzwonienie w *Kremlu*, w okamgnieniu niezliczonemi biegł tam tłumami. Na widok świętych pomnikow tego środkowego punktu starodawney i i znamienitey stolicy, twarze wszystkich pobożna roziaśniła radość. Za przybyciem do pomienionego Kościoła Przewielebnego *Augustyna*, Wikaryusza Metropolii Moskiewskiey, z duchowieństwem znakomitszém, nastąpiło poświęcenie wody, poczém Kościoł wewnątrz wodą świętą pokropiony został: potém relikwie prawowiernego Carewicza ś. *Dymitra*, w całey okazałości Kościelney, w koło Kościoła noszone były. Za powrotém do świątyni złożono modły za długi wiek IMPERATORA JEGOMOSCI i całey Nayiaśnieyszey Jego familii: przez cały ciąg tych obrzędow, na placu Kremlińskim nieustannie grała artyllerya. Poczém w tymże Kościele odprawiła się msza ś., przed którey zakończeniem Przewielebny *Augustyn* wyborne miał kazanie. Nazaiutrz, (d. 2.), byliśmy świadkami tak wspaniałego obchodu, iakiego w *Moskwie* nie widziano dotąd. Po odprawioney mszy ś. w tymże Kościele, zdjęte znowu relikwie Prawowiernego Carewicza ś. *Dymitra* i z processyą w około murów, *Kreml* opasuiących, noszone były, a przodem niesiono mnóstwo świętych i cudotwornych obrazow, ze starożytnemi i znamienitemi chorągwiami tegoż Kościoła, w pośród bicia we dzwony i gromu dział. Jak trudno tę Uroczystość godnie opisać! Pobożna i wspaniała ta processya wychodziła z *Kremlu* przez bramę *Spaską*, postępowała ku *Woskreseńskiey*, a ztamtąd przez *Mochową* do *Borowickiego* mostu, z którego przez nadbrzeżną ulicę, od mostu na rzece *Moskwie*, znowu przez *Spaską* powróciła bramę. Lud, którego licznemu zgromadzeniu piękna towarzyszyła pogoda, napełniał całą tę drogę, i zasyłaiąc do nieba gorliwe modły, niósł dzięki Naywyższemu, widząc starodawną *Rossyi* stolicę, wspaniałość swą z popiołow i gruzow wznoszącą. Wielki ten dzień nazawsze w pamięci mieszkańców *Moskwy* zostanie. — Wkrótce oczekuiemy poświęcenia innych Katedr i Kościołow, w *Kremlu* będących: do czego robią się już potrzebne przygotowania. (*Poczta północna*)

z Nitawy, dnia 4 lutego, v. st.

Znayduiący się przy Dworze IMPERATORSKIM Rossyyskim, Poseł *Brytanii Wielkiey*, Lord *Catcart*, dnia dzisieyszego przez nasze miasto przeieżdżał. (*poczta północna*)

z Tambowa, dnia 21 stycznia, v. s.

Z liczby Jenerałów, wziętych w niewolą przez woyska nasze, w czasie teraznieyszey woyny z *Fran-*

cuzami, znayduią się w mieście naszém: Jener: dywiz: *Sançon* i *Almeïras*; Jen. bryg. *Burte*, *Augéreau*, *Cortier*, *Guiliguerre*, *Pecot* i *Wasilewski*: Jen. art: *Martusewicz* i Jen. Ordon. *de Loyauté*. (*Poczta póln.*)

z Saratowa 21 *Stycznia*. Gubernator tuteyszy odebrał naywyższy rozkaz, zakupienia w naszey Gubernii dla Gwardyiskich i polowych półkow 375 koni, na co miał przysłane sobie na początkowe kupno summę 26,000 rubli. Właśnie w tenczas dla wyboru urzędników na następne lat trzy znaydowało się tu zgromadzone Dworzaństwo. Powziąwszy wiadomość o tey Skarbu potrzebie dla woysk ubespieczaiących naszę spokoyność, podięli się ochotnie uczynić iey zadosyć z własnych dochodów, i ofiarowali na ten przedmiot 62,000 rubli. Nowy ten dowód ich nieograniczonego do Oyczyzny przywiązania wzbudził chwalebną emulacyą w stanie kupieckim, który na potrzeby Państwa nie tylko ofiarował półtora procentu od swoich kapitałów, ale nadto otworzył między pierwszemi z kapitalistów na ten przedmiot subskrypcyą. (*pocz: póln:*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

XIĘSTWO WARSZAWSKIE.

Płock d. 10 *Lutego n. st.* (*wyiątek z prywatnego listu*) Pośpieszam donieść wam o nowych pomyślnościach Rossyyskiego oręża i powinszować nowych zwycięstw. *Warszawa* zniżyła swą głowę przed Imperatorem Alexandrem, dobrotliwym Władcą połowy świata. Wczoray przywiozł wiadomość o tém znamienitém zdobyciu Fligiel Adjutant *Sypiagin*, który z tego powodu, otrzymał Order S. Włodzimierza trzeciey klassy, a Jenerałowi Miłoradowiczowi, iak mówią, posłany, także podarunek. Dziś (29 Stycz. d. st.) powszechna tu uroczystość. Przy rozwodzie warty Izmaiłowskiego półku widzieliśmy Naywspanialszego Rossyyskiego Monarchę spieszącego udzielić radości swoiey walecznym Rycerzom, którzy panowanie Jego wspieraiąc na niezachwianey podstawie wielkości i chwały, nieśmiertelném czynią. Grzmiące *Ura*! przechodząc nieustannie z szeregu do szeregu woiowników, twarze pełne radości, wesela, i wdzięczności ku Oycu Rossyi, a dziś z woli Naywyższego, Wybawicielowi Europy, świadczyły o serdecznêm wylaniu się naytkliwszych uczuć na miłościwe od Monarchy uwiadomienie i powinszowanie wzięcia *Warszawy*. Po skończoném rozprowadzeniu warty Imperator raczył się udać ku swemu mieszkaniu, blisko którego był spotkany od Feldmarszałka Xięcia Smoleńskiego. Tu znowu stawi się uderzaiący obraz, który wszelkie opisanie przewyższa, ceniący zasługi Monarcha z wrodzoną sobie słodyczą i dobrocią, spieszy ku znamienitemu wodzowi, wsławionemu na polu chwały, obeymuie go, daie pocałowanie, i obracaiąc się ku swoim woiownikom wznosi *Ura*! To *Ura* z całey szczerości serca powtórzone z ust do ust przechodziło. Feldmarszałek z oświadczeniem wdzięczności swoiey rzuca się ku stopom Monarchy, który tylą łaskami i zaszczytami obdarza podeszły wiek iego. Woiownicy ieszcze trzykrotnie wykrzyknęli *Ura*! a graiąca przed pałacem muzyka, zdaie się, że powtarzała wszystkie wylania radośnych uczuć, i przedłużyła te święte i nigdy zapomnieć się niemogące chwile. Około południa było nabożeństwo dziękczynienia, a pienie „ *Ciebie Boga chwalimy*! ogłoszone było sto iednym z dział wystrzałem. Mieysce, gdzie złożone były modły dziękczynienia, oprócz Imperatora, naczelnego Wodza, i innych wyższych urzędników, napełnione było woiownikami i naszemi obywatelami, wznoszącemi razem z głębokości serc gorące modlitwy ku Dawcy wszelkiego dobra, Naywyższemu Panu zastępów.„

Minister Policyi, Jenerał Leytnant *Balaszów* dnia dzisieyszego wyiechał ząd do Warszawy. Kwatera główna przechodzi za *Wisłę*. (*z Gaz: S. Peterz: Akad:*)

Płock 14 *Lutego n. st.* Imperator Rossyyski zaszczyciwszy to miasto dziewięcio-dniowym swoim pobytem, opuścił ie dziś z powszechném naszém żalem. Przez całe trzy dni pierwéy (30, 31 Stycz. 1 Lut. d. st.) przechodziły w paradzie i z muzyką waleczne woyska Rossyyskie za Wisłę. Woiownicza i wesoła postać Rycerzy, dzielność koni pod artylleryą i iazdą, tym bardziey zdumiewała patrzących, im żywiey w ich pamięci wyryty był obraz powracaiących Francuzów, czyli raczey ruszaiących się cieni, których mała liczba, niedawno przebywała te mieysca. Dziś z rana (1 Lutego d. st.) po rozprowadzeniu warty, Imperator słuchał mszy świętey. Cała ulica przed domem, w którym Nayiaśnieyszy Pan miał swe mieszkanie, napełniona była tłumami ludu oczekuiącego ukazania się Monarchy, Muzyka mieyska przytém słyszeć się dawała. O godzinie 2 po południu JEGO IMPERATORSKA MOSC, wysłuchawszy mowy, mianey od Hebrayskiego zgromadzenia, wyiechał konno, a grzmiące Ura! unosiło się w ślad odieżdżaiącego łaskawego Monarchy.

z Kladowy 16 *Lutego n. st.* Dnia wczorayszego (3 Lutego d. st.) o godzinie trzeciey po południu, przybył tu N. Imperator Rossyyski. Po przeiezdzie z *Płocka* przez *Wisłę*, Nayiaśnieyszy Pan spotkany był od Burmistrza i mieszkańców z muzyką, w drodze i przy wjeździe do miasteczka *Gostynina*, od Podprefekta i tamteyszego Hebrayskiego zgromadzenia: we wsi zaś *Łamincie* od Pani teyże wsi własicielki. Przy samym wiezdzie z tego mieysca przybyły Podpółkownik Hussarskiego półku Leyb Gwardyi *Naryszkin*, przywiozł wiadomość o zwycięstwie odniesionêm przez Jenerała Adjutanta Barona *Winzengerode*, nad woyskami nieprzyiacielskiemi pod *Kaliszem*, gdzie, iak mówią, wzięto w niewolą 1 Jenerała, 39 Sztab i Oberofficerów, przeszło 2000 szeregowych, 2 chorągwie i dział siedm. Dziś (4 Lutego d. st.) przywieziono tu nową wiadomość o zaięciu przez Rossyyskiego Jenerała Hr. *Worońcowa* miasta *Poznania* dnia 13 tego miesiąca (1 Lutego d. st.). Po wygnaniu Wice-Króla *Włoskiego*, z kiką tysiącami żołnierzy różnego narodu dostały się zwycięzcom w tém mieście znaczne magazyny. Gdy Imperator ALEXANDER tey wiadomości przy rozwodzie warty woiownikom swoim udzielił, grzmiące *Ura*, z szeregu do szeregu przechodziło. Baron *Winzengerode* za otrzymane zwycięstwo nadgrodzony, iak mówią, woiennym Orderem S. Jerzego 2 klassy; Podpółkownik *Naryszkin*, który przywiózł o tém wiadomość wyniesiony na stopień Półkownika, a Podporucznik *Zerebcow*, przez którego przysłano nowinę o zaięciu *Poznania*, na stopień Porucznika. (*Pocz. póln.*)

SZWECYA

Sztokolm 12 *Lutego n. st.* Z odebranych tu, godnych wiary doniesień, dowiaduiemy się, że Napoleon dał rozkaz oznaymić mieszkańcom *Hamburga*, iż, chociaż się nie spodziewa, stać się iednak może, że woyska Rossyyskie wkroczą do tego miasta: a zatém pobudzony stateczną zawsze troskliwością o los poddanych swoich, postanowił, aby Bank *Hamburski* i wszystkie szacowne sprzęty, dla ich ocalenia i przechowania, przewiezione były w głąb *Francyi*. Mówią także, iż Francuzi znayduiący się w *Berlinie* w wielkiey są trwodze, z powodu spodziewanego nieprzyiacioł wkroczenia. Bydź może, że w swoiey wielkomyślney pieczołowitości, o całość *Berlińskich* skarbów, zechcą także w głąb *Francyi* na mieysce bespieczne uwieść, lecz z drugiey strony spodziewać się można, że zwycięstwa *Rossyyskie* i ich spieszne marsze oszczędzą *Francuzom* tego trudu. (*Poczta Półn.*)

W tuteyszey stolicy ogłoszony został, z rozkazu Króla *Szwedzkiego*, następny rapport, podany J. K. Mości przez Ministra związków zewnętrznych, dnia 7. stycznia n. st.

„ Nayjaśnieyszy Panie! Dopełniam rozkazów W. K. M. zdaiąc mu sprawę, o stosunkach politycznych *Szwecyi* z *Francyą*, więcey iak od dwóch lat zaszłych.

Nic tak nie uzacnia narodu, jako ogłaszanie przez Rząd aktow jego dyplomatycznych; ani też jest co zdolnieyszego do umocnienia i utrwalenia jedności między Monarchą a jego ludem, jako to otwarte i

szczere udzielanie tajemnic polityki. Każdy syn oyczyzny uyrzy w tym postępku W. K. M. dowod szacunku ku narodowemu oświeceniu, i twoiey ku Oyczyznie miłości. Narod, w przyłączonych do ninieyszego wywodu aktach urzędowych, które podobało się W. K. M. uczynić mu wiadomémi, uyrzy jakich Rząd używał środków w ciągu tey krwawey trajedyi, która dotąd nie przestaje przerażać *Europy*.

Stosunki *Szwecyi* z *Brytanią Wielką*, około końca listopada 1810 roku, nie wzięły jeszcze postaci otwartey nieprzyiaźni. Handel *Szwecyi*, chociaż ścieśniony, osobliwie przez traktat *Paryski*, nie był jednak zupełnie przerwany; dzięki umiarkowaniu gabinetu *Angielskiego*.

Oświadczenia nieukontentowania ze strony *Francyi*, które, w biegu roku 1810, groziły często, że mogą się zamienić w upartą pretensyą, z razu zdawały się przestawać, na ścisłém zachowaniu zasad systematu lądowego w *Pomeranii*; późniey atoli otwarcie przeciw *Szwecyi* wymierzone zostały, tak dalece, iż wymagano nawet, niewpuszczania *Amerykanów* do portow naszych. W. K. M. potrafiłeś umiarkowaniem swém i wytrwałością odwrócić skutki tych pretensyi.

Należało iednak rozumieć, że to szczęśliwe położenie, daiąc *Szwecyi* środki do pokrzepienia iey sił, niszczącą wycieńczonych woyną, nie może się długo utrzymać. Cesarz *Napoleon* wydał dla ujarzmioney *Europy* nieodzowny wyrok, iż za swych przyiacioł ma tylko tych, którzy są nieprzyiaciołami *Brytanii Wielkiey*; że neutralność, ta niegdyś tarcza państw słabszych, wśród walki mocarstw potężnych, straciła teraz poważne swe znaczenie; i że wszystkie stosunki polityczne, wszelkie uczucie własney godności, ustępować powinno przed potęgą oręża i niczém nie ugiętą wolą.

Na początku listopada 1810, i nie co pierwiey przed rozłączeniem się Stanow Królestwa, przyszedł z *Paryża* list P. Barona *Lagerbjélke*, obeymujący szczegóły rozmowy jego, mianey z N. Cesarzem Francuzów, z którey wypadało dla W. K. M. uczynić wybór, między zerwaniem stosunkow swych z *Francyą* i wypowiedzeniem *Brytanii W.* formalney woyny. Minister Francuzki w *Sztokolmie*, Baron *Alquier*, podał notę tegoż samego brzmienia i domagał się na nią odpowiedzi kategoryczney w przeciągu pięciu dni, grożąc razem wyiazdem ze *Szwecyi*, jeżeliby Rząd nie był posłusznym woli jego Pana.

Kiedy, N. P., w tak nagłym razie, zwróciłeś oczy swe na stan Królestwa wewnętrzny i zewnętrzny, nie znalazłeś zgoła środkow do obrania determinacyi podług własney woli. Mocarstwa lądowe trzymały się wtedy kierunku takiego tylko, jaki im *Francya* wskazywała, a pora roku daleką czyniła wszelką nadzieię otrzymania pomocy *Anglii*, w przypadku, jeżeliby w ciągu zimy Królestwo napadnione zostało. Termin do dania odpowiedzi zakreślony, nie pozwalał nawet potrzebnego czasu dla zapewnienia się o skłonnościach Państw sąsiedzkich, a źródła Królestwa w pieniądzach, równie jak w środkach obrony, tak były wyczerpane, iż, rozsądnie myśląc, nie można było pochlebiać sobie, żebyśmy byli w stanie obronienia całości i wolności *Szwecyi*. N. Królewicz Jegomość, przeniknіony potrzebą ocalenia państwa, nakazał milczenie głosowi swego serca i uroczyście się oświadczył: że W. K. M. nie powinieneś mieć żadnego względu, ani na iego osobiste położenie, ani na iego przeszłe stosunki, i że on wiernie i gorliwie wykona to wszystko, cokolwiek mu będzie polecono przez W. K. M., dla chwały i utrzymania niepodległości Królestwa.

W. K. M., chcąc do pomyślnieyszey epoki zachować dzielne środki, obięte w oświadczeniu N. Królewica Jegomości, uznałeś za nieodbitą powinność, poddania się, na czas, tey nawałnicy; wróżąc sobie, że Cesarz *Napoleon* nie zechce jednym razem niszczyć ostatnich zasiłkow *Szwecyi*, przez uporczywe wymaganie od niey, oświadczenia wyraźney nieprzyjaźni przeciw *Brytanii-Wielkiey*.

Ledwie atoli wydanie woyny *Anglii* zostało ogłoszoném i handel Szwedzki zostawiono na łaskę gabinetu Angielskiego, wnet Minister Francuzki zaczął rozwijać plan, bez przerwy w późnieyszym czasie popierany, celem wciągnienia *Szwecyi* w też same obowiązki, które tyle nieszczęść na *Stany-Zjednoczone* ściągnęły. Żądano naprzód znacznego korpusu maytków, dla osadzenia flotty Francuzkiey w *Brest*, a potém woysk Szwedzkich na żołd Francuzki; wprowadzenia do *Szwecyi* taryffy 50 od 100 od towarow osadniczych; nakoniec osadzenia celników Francuzkich w *Gothenburgu*. Kiedy te wszystkie żądania odrzucone zostały, bądź z powodu praw Królestwa, bądź ze względu na interes narodu, wypadło stąd, że skłonności Rządu Francuzkiego ku *Szwecyi*, nie długo potém wzięły postać nieprzyiacielską.

Wkrótce po swém przybyciu, Baron *Alquier* mówił o konieczności ściśleyszego związku między *Szwecyą* i *Francyą*, i chociaż mu w sposobie grzecznym odpowiedziano; odpowiedź ta jednakże żadnego nie pociągnęła za sobą wypadku. Proponował on późniey zawarcie przymierza między *Szwecyą*, *Danią* i Wielkiém-Xięstwem *Warszawskiém*, pod opieką i gwarancyą *Francyi*: celem tey propozycyi było utworzenie związku północnego, który w swych obowiązkach i celu miał bydź podobnym do związku, poddaiącego siłę *Niemiec* pod panowanie Francuzkie. Kiedy zaś W. K. M. uznałeś, że się nie zgadza, ani z Jego położeniem, ani z Jego prawami, przyiąć taką propozycyą, wnet zatém odnowiono propozycyą związku szczególnego z *Francyą*. Chociaż Baron *Alquier* słównie tylko oświadczył żądanie Cesarza Pana swojego w tey mierze, żądał jednakże odpowiedzi na pismie, a trudność jey otrzymania, wziął za znak oboiętności Rządu Szwedzkiego względem systemmatu *Francyi*.

Mogłeś zapewnie, N. P., również żądać, obszernieyszego sobie wyłożenia, i to na piśmie, prawdziwych skłonności Cesarza *Napoleona*, względem projektowanego związku; i chociaż obawiać się należało, aby odpowiedź na piśmie, którey na słówne tylko oświadczenie żądano, nie miała innego celu, tylko, aby mogła bydź pokazaną w *S. Petersburgu*, dla dowodnieyszego przekonania, że *Szwecya* zupełnie od *Francyi* zależy; jednakże W. K. M. postanowiłeś zamknąć oczy na wszystkie te uwagi: i starałeś się usilnie, aby nie opuszczono żadney okoliczności, która mogła wzbudzać dobrą chęć Cesarza Francuzów względem *Szwecyi* — Została tym końcem nawzajem podana nota Ministrowi *Alquier*, w którey wyraziłeś W. K. M. skłonność swoię weyścia w ściśleysze z *Francyą* związki, w nadziei, że warunki będą zgodnieysze z powagą i rzetelnym interessem Królestwa.

Późniey Baron *Alquier* oświadczył, że ta odpowiedź była nie wyrozumiała; że wreście jest znakiem uczynionego już przez W. K. M. przedsięwzięcia, zostania nie zależącym od polityki lądowey, a kiedy, w celu dania obszernieyszey odpowiedzi zapytano: czego żąda Cesarz od *Szwecyi*, i coby ten kray mógł sobie obiecywać w nadgrodę nowych ofiar, które mogłyby wyniknąć z pretensyi *Francuzkich*, w ówczas Minister ten skończył na odpowiedzi, godney zastanowienia: „ że Cesarz żąda naprzód skutkow zgodnych „ z jego systemmatem, poczém, bydź może, że się „ przystąpi do mówienia o tém, co Jego Cesarska Mość „ raczy uczynić dla dobra *Szwecyi*. „

Tym czasem, kiedy się to dzieje, nadeszła pora żeglugi, a z nią zabranie okrętow Szwedzkich przez korsarzy Francuzkich. Minister W. K. M. w *Paryżu* dopraszał się sprostowania niesłuszności wyrządzoney handlowi Szwedzkiemu; w jednymże czasie uczynione były w teyże rzeczy przełożenia Ministrowi *Alquier*: odpowiedzi jego nosiły cechę tonu dyktatora, którego on chciał grać rolę w *Szwecyi*.

Statecznęm postanowieniem W. K. M. było, dotrzymywać wiernie obowiązkow na się przyiętych, wiernie i nieustannie czuwałeś nad ścisłem przestrzeganiem rozkazow, przeciwko handlowi Angielskiemu wydanych. Dzienniki jednakże Francuzkie ustawicznie

z pokrzywdzeniem dla Rządu Szwedzkiego pisały, i do niezmiernego ogromu handel Szwedzki wynosiły. Nie zmierny upadek dochodow celnych, w roku 1811, przekonywaiącym jest dowodem przesady i fałszu tych zarzutow.

Że Rząd Angielski spokoyném patrzał okiem na położenie Szwecyi, i wydania woyny nie brał za dostateczną przyczynę do postępowania po nieprzyiacielsku względem handlu Szwedzkiego; że ta łagodność ułatwiła jakikolwiek odbyt ogromnych zapasow żelaza naszego Królestwa, a zatém oddaliła smutne wypadki woyny; W. K. M. nie mogłeś się spodziewać, iż łagodność *Anglii* Rząd Francuzki wezmie za pochop do swey przeciwko *Szwecyi* urazy; owszem przeciwnie, N. P., miałeś prawo obiecywać sobie, że Cesarz *Napoleon* z ukontentowaniem poglądać będzie na tak łagodne postępowanie ze *Szwecyą* tego mocarstwa, które tyle sposobow jey szkodzenia posiada.

Tym czasem gwałty korsarzów Francuzkich przeciwko banderze Szwedzkiey codziennie się powiększały; Minister W. K. M. w *Paryżu* podawał w wyrazach nayprzyzwoitszych szkody ogromne, narodowi jego przyczynione; ale nie tylko, że nie otrzymał zwrótu okrętow zabranych, i że nie zaradzono podobnym nadużyciom na przyszłość, trybunały morskie zawsze prawie przysądzały wygraną na stronę korsarzów; w kilku zdarzeniach wprawdzie prawo tak oczywiste było w obliczu Sądow, że wyroki ich przychylały się na stronę *Szwedów*; ale Rząd Francuzki, zostawiwszy sobie prawo potwierdzania tych wyrokow, żadnego z nich na rzecz *Szwecyi* nie potwierdził. A tak korsarze, pewni, że im wszystko bezkarnie uchodzi, nie znali granic rozboiow swoich. Nie przestaiąc na tém, że przywłaszczano okręty Szwedzkie, jako godziwie zabrane, a to pod pozorem, że miały pozwolenia *Angielskie*, albo że ie mieć były powinny; że zabierano na *Zundzie* okręciki, koło brzegow żegluiące, ładowane żywnością i rękodziełami krajowemi; że aresztowano okręta, które się znaydowały w portach Niemieckich, gdzie na ładunek czekały; ale, co większa, z maytkami Szwedzkiemi obchodzono się, jakby z jeńcami wojennemi; okutych w kaydany, wysyłano do portow *Antwerpii i Tulonu*, dla zatrzymania ich w służbie na flottach Francuzkich.

W ciągu roku 1811, codziennie prawie odkrywały się nowe nieukontentowania między Rejencyą *Pomeranii*, a Wice-Konsulem Francuzkim. Dla uniknienia, aby ta prowincya woyskiem Francuzkim nie była osadzona, znaczną siłę zbroyną tam zaciągniono, na wyraźne żądanie Cesarza *Napoleona*, a z wielką uciążliwością kraju; była też tam naysurowsza czynność względem niewolnego handlu towarami osadniczemi. Pomimo takiey powolności, nigdy nie było można dogodzić urojonym i zawsze powiększaiącym się pretensyom Wice-Konsula Francuzkiego. Kłótnia, która zaszła w *Stralsundzie* między osadą okrętu korsarza Francuzkiego, a kilką rekrutami krajowego uzbroienia, i w którey dowiedziono było, że *Francuzi* ią wszczęli, łajaniem i rzuceniem się na żołnierzy narodowych, w *Paryżu* wzięta została za naruszenie pokoju, i domagano się, ażeby żołnierze W. K. M. śmiercią ukarani byli.

Baron *Alquier* w lipcu podał notę urzędową, którey rzecz i styl mniey skromne wymagały, aby w odpowiedzi na nią, przypomniane mu były uszanowanie należne dla narodu i względy nawzajem od Monarchów sobie powinne. Rozgniewany P. *Alquier* oświadczył, że nie może więcey traktować ze mną, i żądał, ażeby kto inny był mianowany dla utrzymywania z nim korrespondencyi. (*dalszy ciąg późniey.*)
(*z Gaz. Petersb. le Conserv. Impart.*)

D. 19 *Lutego n. s.* Z różnych dochodzących tu pogłosek, wnieść należy, że w *Paryżu*, niektóre kohorty odmówiły wziąść się do oręża, jeżeliby chciano je wysyłać za granicę. Mówią także w mieście naszém, że milicya *Hamburska* dwa iuż razy, jakoby, strzelała do żandarmów Francuzkich. (*Poczt. Póln.*)

WIELKA BRYTANIA.

Londyn 29 *Stycz. n. st.* Z odebranych dnia wczorayszego doniesień z *Korunny*, pod d. 16 t. m., w okolicach *Pampeluny* między *Hiszpanami* i *Francuzami* zaszła bitwa, w którey Jenerał *Mina* nowemi uwieńczył się laurami.

Donoszą z *Sierra Morena*, że mała część Francuzów, znayduiących w *la Manche*, udała się ku północy, i że woyska Francuskie, zostaiące wewnątrz *Hiszpanii*, dążą ku rzece *Ebro*.

Podług listów z *Francyi*, pod 22 t. m., Rząd Francuski przedsięwziął nowe środki ostróżności względem wpuszczania *Angielskich* dzienników. Od czasu, iak te dzienniki zaczęły opisywać we wszelkich szczegółach klęski w *Rossyi Francuzom* zadane, nie dozwalano ich wprowadzać, prócz małey liczby exemplarzy dla członków Rządowych, i nayzaufańszych urzędników: lecz i co do tego, iak mówią, nowe teraz uczyniono rozrządzenia. (*Poczta północna*)

Mówią, że Xiążę *Brunswick-Oels* wkrótce, wsiadłszy na przygotowaną iuż dla siebie Fregatę, ma się udać na ląd stały.

Nayświeższe wiadomości odebrane z *Cadix* donoszą, że stany *Cortez*, przedsięwzięły oddadź pod rozrządzenie Margrabiego *Wellingtona* woysko od 50,000 ludzi, w którém on sam Oficerów mianować będzie. Postanowiły nadto wystawić dwa woyska rezerwowe, iedno w *Andaluzyi*, drugie w *Galicyi*.

Londyn d. 5 *Lutego n. st.* Doniesienia z *Lizbony* pod d. 19 Stycznia zawieraią szczegóły przyięcia Lorda *Wellingtona* w tém mieście. Zapał powszechny ludu przygotował dla niego wszędzie naywyższego poszanowania okazy. Na sali opery, widzowie bardziey osobą iego, aniżeli sztuką zaięci byli. Przy zaśpiewaniu znaiomego pienia *God save the King* rozległy się powszechne okrzyki.

Utrzymuie się statecznie wiadomość, że woyska Francuskie opuszczaią półwyspę. Donoszą z *Alikantu*, że pozostała część wyprawy Sycyliyskiey zawinęła w tamte strony przy końcu Grudnia, a Gazeta *Portuguese Telégrafo* twierdzi, że przednia straż Jen. *Suchet* pobita była blisko *Castillon de la Plana*, że on sam uciekł do *Murwiedro*; i że związki iego z *Katalonią* są zupełnie przecięte.

Potwierdza się wiadomość, że Prezydentem *Stanów Ziednoczonych*, na mieyscu P. *Madisson*, został obrany Jenerał *Clinton*. (*z Gaz. S. Peterz. le Conserv.*)

DANIIA

Kopenhaga 12 *Stycz. n. s.* Ukazało się tu ważne bardzo rozrządzenie, którego celem iest, cały systemat pieniężny na niewzruszonych wesprzec zasadach, wprowadzaiąc naywiększy, ile bydź może, porządek i zgodność, w ten wydział ekonomiki polityczney. Ofiary, do których, w tak nadzwyczaynych przemianach, każdy z poddanych królestwa obowiązany będzie, powinny bydź uważane, iako dary poświęcone nieuchronnym oyczyzny potrzebom. Przez to urządzenie znoszą się wszelkie nasze banki, pieniężne Instytuta, i wszelkie teraz bieg maiące pieniądze, stanowi się zaś na kray cały iedna i taż sama moneta i ieden tylko bank Państwa. Bank ten nie może wypuścić w bieg więcey biletów, iak za 46 milionow Reichsbanktalarów, za których bespieczeństwo zaręczaią wszystkie własności nieruchome całego Królestwa, tak dalece, że dług do banku z każdey własności gruntowey po 6 od sta, przed wszelkiemi innemi długami, a nawet podatkami i hipotekami ma pierwszeństwo: 27 milionów tych nowych bankowych talarów obrócone będą na wykupienie cyrkuluiących teraz biletów, 19 zaś milionów pozostaią w banku na nadzwyczayne wydatki. Tymże urządzeniem postanowione są stosunki, które w wykupnie dawney monety i papierów za prawidło służyć maią. (*G P. le Conserv.*)

DODATEK

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzow.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z Petersburga, dnia 27 Stycznia, v. s.

Wybrany przez Szlachtę gubernii *Jarosławskiey*, Dozorca honorowy Szkoły narodowey mnieyszey, w mieście *Dawidowie*, Półkownik i Kawaler, *Poliwanow*, kupił dla pomienioney Szkoły dóm murowany dwupiątrowy, 4000 rubli wartuiący, a na przełożenie znamienitego obywatela *Zženowa*; który przyiął na siebie sprawowanie obowiązkow zwyczaynego Szkoły tey Dozorcy, tameczne zgromadzenie mieskie przeznaczyło corocznie na potrzeby teyże Szkoły 400 rubli, i nadto staraniem JPP. *Poliwanowa* i *Zženowa*, zebrano na rzecz Szkoły 1000 rubli. Nauczycielem do tey Szkoły mianowany Koleski Rejestrator *Toporski*

Dnia 15 września, przeszłego 1812 roku w rocznicę koronacyi ICH IMPERATORSKICH MOSCI IMPERATORA JEGOMOSCI i IMPERATOROWEY JEYMOSCI, w *Troicko-Sarskiey* twierdzy, otworzono nowo założoną tam Szkołę powiatową, podług przepisanego porządku i z przyzwoitym obrzędem, w obliczu licznie zgromadzonych gości, którzy po ukończoney ceremonii na obiad zaproszeni zostali: wieczorem dóm szkolny i miasto całe oświecone było. Nauczycielami do tey Szkoły mianowani: pierwszey klassy, uwolniony ze stanu duchownego, *Ustiužainow*; na klassę drugą przeniesiony ze szkoły *Irkuckiey*, Koleski Rejestrator, *Kasikin*. Uczniów zaleciło się do klassy 1szey 31, do 2giey 28. Na rzecz tey Szkoły, w czasie obchodu jey otwarcia ofiarowali: Kupiec z *Kiachty*, *Hołowin* portret Nayiaśnieyszego IMPERATORA Jegomości, 75 rubli ceniony; Dystancyyny Zwierzchnik *Hławiński* i Chorąży *Czerepanow*, po 25 rubli; Porucznik *Popow* 20 rubli; Pocztmistrz *Enkuatow*, pomocnik Pocztmistrza *Kołokołow*, syn kupca Kiachtyyskiego *Zukow*, Sztabs-Kapitan *Usimcow*, Irkucki mieszczanin *Nikitin*, Kiachtyyscy mieszczanie: *Wachruszew*, *Hławiński*, *Bykow*, *Hulałew* i *Ordin*; Kiachtyyscy kupcy: *Mółczanom* i *Niewolin* po 10 rubli; Towarzysz *Szesterykow*, Chorąży *Bakłanow*, mieszczanin Wielkoustynkski *Miascew*, Kiachtyyscy mieszczanie: *Szyszmakow*, *Hołowin*, *Matrenicki*, Mikołay i Stefan *Demidowie*, *Połonnych*, *Nowogorodow*, Mikołay i Łukasz *Paszkowie*, *Pojarkow*, *Szerkunow*, po 5 rubli. Nadto oświadczyli: Aktualny Konsyliarz Stanu i Kawaler *Bonifatjew*, 10 ubogich uczniów przystoyném opatrzyć odzieniem; Kupiec Kiachtyyski *Kriukow*, póki syn jego zostawać będzie w tey szkole, corok, wnosić 25 rubli, na xiążki dla uczniów; syn kupca z *Ustynku wyższego*, *Jerzy Osipow* dla 10 ubogich uczniów sporządzić sukienne kapoty; Kupiec Kiachtyyski, *Maciey Kriukow*, karty wszyskich części swiata, kartę rossyyską, płaskokrąg i globus; Sztabs-Kapitan *Usimcow* złocone ramy snycerskiey roboty do portretu IMPERATORA Jegomości; Kiachtyyscy kupcy: *Alexander Kożyn* po 25 rubli corok; *Piotr Niewolin* po 15 rubli na rok, póki syn jego do szkoły tey chodzić będzie i *Joachim Szanyhin* dla uczniów ubogich 5 koszul i spodeń. (*z Gaz: Petersb: Akad:*)

z Petersburga, d. 4. Lutego v. s.

Dozórca honorowy Szkoły powiatowey *Bachmutowskiey*, w gubernii *Ekaterynosławskiey*, Porucznik *Iwanow*, na rzecz tey szkoły ofiarował 200 rubli, późniey dostrzegłszy niedostatku na budowanie nowego dla niey domu, ofiarował jeszcze 800 rubli, z warunkiem, aby wszystkie te pieniądze na budowę domu szkolnego obrócone były.

Zwierzchnik zakładow górniczych *Koliwańsko-woskreseńskich*, Ober Berg-*Hauptman*, w randze 5tey klassy, *Ellers*, darował dla szkoły powiatowey *Tomskiey* zbiór minerałów, ze 200 gatunkow złożony.

W ciągu tercyału wrześniowego, 1812 roku, dla Instytutu Pedagogicznego Petarsburskiego, siedm xiąg ofiarowano. (*Gaz: S. Peters: Akad:*)

WIADOMOSCI OD WOYSKA

Dnia 16 Lutego, 1813 Roku,

o Działaniach woiennych.

D. 28 stycznia, nieprzyiaciel, w liczbie 600 ludzi, kusił się zrobić wycieczkę z twierdzy *Torunia*, ale odparty został przez półki piesze Jakucki i Apteroński, straciwszy kilku ludzi w zabitych, szybko na odwrót do miasta powrócił.

Jenerał Major *Worońcow*, ku *Poznaniowi* zmierzaiąc, powziął wiadomość, że w *Rogożnie* znayduie się 4ty półk wóyska *Polskiego*, do 4000 ludzi w sobie liczący; dnia więc 29 uderzył i zmusił do opuszczenia miasteczka. Nieprzyiaciel, chcąc wstrzymać silne natarcie woysk naszych, wystawił 2 działa; ale powtórnie pobity został i 5 wiorst był ścigany. Za nadeyściem oddziału *Westfalczyków*, raz ieszcze połączonémi siłami chciał się postawić waleczności Ruskich, lecz drogo przypłacił za swoię zuchwałość: gdyż prócz znaczney liczby w poległych na placu, utracił ieszcze w jeńcach: 1. oficera i około 200. ludzi rang niższych.

D. 1. Lutego, Jenerał Adjutant *Wincengerode* dogonił pod *Kaliszem* korpus, zostaiący pod dowództwem Jenerała *Regnier*, który dążył dla połączenia się z 4,000. *Polaków*; napadł nań z niewypowiedzianą szybkością, i pomimo przewyższaiącą liczbę nieprzyiacielskiey piechoty, z zaciętą rozpaczą broniących się, korpus ten, dzięki Naywyższey Opatrzności, błogosławiącéy sprawiedliwey sprawie oręża naszego, został zupełnie rozgromiony: bojowisko trupami opornych usłane zostało; w niewolą wzięci: Saski Jener: *Nostyc*, 5. półkowników, 47. officerów, i 1,500 żołnierzy: 2 znamiona i 7. dział także dostało się zwycięzcom.

Z objęciem, przez Jenerał Maiora Hrabiego *Rumiancowa*, miasta *Poznania*, otrzymaliśmy w zdobyczy: 2,000. karabinow, wielkie magazyny, nader znakomitą ilość ammunicyi i 500 ludzi chorych; na weyściu do miasta wzięto 100 Bawarczyków z bronią w ręku.

D. 6 Lutego, Jenerał Adjutant *Czernyszew*, dowiedziawszy się, że dywizya litewska, wynosząca 2,000. ludzi, pod sprawą Jenerała Xięcia *Giedroycia*, ponad *Wartą*, od *Birnbaum* do *Woronki* rozłożona, główną kwaterę maiąc w *Cyrku*; z pozostałemi od różnych kommenderówek, 300 ludzi kozaków i 2 działami, w nocy z 30 na 31 stycznia attakował nieprzyiaciela w jego pozycyi. Most zwodowy, przed miasteczkiem będący i od strzelców broniony, strzymywał natarczywy attak kozaków, ale wysłany dla obeyścia przez *Wartę*, półkownik *Jefremów*, z zadziwiaiącą odwagą wpadł z tyłu na zdumianego nieprzyiaciela, i, porażaiąc go, przebił się do mostu, za którego spuszczeniem, otworzył wolną drogę dla Jenerał Adjutanta *Czernyszewa* i artylleryi, a razem do porażenia przestraszonego nieprzyiaciela; strata jego w zabitych wynosi do 300 ludzi: w niewolą dostali się: Jenerał Dywizyi Xiąże *Giedroyć*, Naczelnik głównego sztabu dywizyi półkownik *Giedroyć*, obadwa ranieni; Adjutant Jenerała, wiele oficerów i około 200 żołnierzy.

Korpus pod dowództwem Jenerał Adjutanta, Barona *Wincengerode*, nieustannie od 1 lutego ścigaiąc nieprzyiaciela, w ciągu 5 dni, zabrał około 500 ludzi i kilka transportów ammunicyi.

D. 4 Lutego, nieprzyiaciel ieszcze się kusił zrobić wycieczkę z *Torunia*, w liczbie 1,500 ludzi, z 2 działami; ale Jenerał major *Gudzewicz*, z wielkiém mężtwem uderzywszy, zmusił go do powrótu do miasta, ze znaczną w całe stratą.

nieJenerał Major, Hrabia *Worończów*, w pogoni za przyiacielem, od *Poznania* do *Kostrzynia*, zabrał 150 ludzi w niewolą.

Półk *Jłowayskiego* 11go, pod dowództwem Majora *Denisowa*, po dosyć uporczywym ze strony nieprzyiaciela bronieniu się, wpadł do miasteczka *Pinnie* i wziął 58 żandarmów gwardyyskich, 3 kapitanów i Adjutanta Wice-Króla, z wysłanemi kwatermistrzami.

Jenerał Hrabia *Wittgenstein*, na dopełnienie o wzięciu twierdzy *Piławy*, donosi Jenerał Feldmarszałkowi, iż na wałach znaleziono 154 działa różnego kalibru, a prócz tych w rezerwie było 19 dział z dostateczną liczbą ładunków, i wielką ilość żywności. Twierdza ta iest w zdolności bronienia się.

Major *Benkendorf* z półkiem kozackim Podpółkownika *Sulina*, do *Werneichen* postępuiąc, dowiedział się, że *Westfalska* dosyć mocna piechota, zaięła na drodze iego leżące miasto *Britcel*, poszedł więc w lewo, drogę *Berlińską* i *Kistryńską* przeciął nieprzyiacielowi, któremu z drugiey strony groził półk Majora *Griebcowa*. Wysłany przez Maiora *Benkendorfa* parlamentarz z żądaniem poddania się, powrócił z odpowiedzią przeciwną; zatém Maior *Benkendorf*, chcąc z niezawodnym skutkiem na nieprzyiaciela uderzyć, bez względu na mocny ogień uformowaney kolumny nieprzyiacielskiey, poszedł nań tak silnie, że w teyże chwili do złożenia broni przymusił, w témże czasie wzięto w niewolę: 1 podpółkownika, 3 kapitanów, 450 żołnierzy i 2 chorągwie zdobyto.

Lubośmy nie raz już mieli ukontentowanie w naszych wiadomościach donosić, o przyięciach, czynionych dla IMPERATORA JEGOMOSCI, przez mieszkańców *Prus*, i Xięstwa *Warszawskiego*; znaiąc jednak, jak miło iest dla naszych spółziomkow odbierać wiadomość o wszystkiém, cokolwiek się tycze osoby czcigodnego MONARCHY naszego, poczytuiemy sobie za obowiązek, donieść o przyięciu przez mieszkańców miasta *Kalisza*. Zydzi, którzy w ciągu tegoroczney kampanii tyle okazali dowodow przywiązania swego do *Rossyi*, pierwsi spotkali Nayiaśnieyszego Pana za miastem i kilku z nich konno w stroiu nakształt *Rzymskiego*, z naczelnikiem kahalnym jechali za IMPERATOREM JEGOMOSCIĄ, aż do domu, przeznaczonego na mieszkanie Nayiaśnieyszego Pana; tłumy zgromadzonego ludu oczekiwały Go u bramy mieskiey; w mieście około 1000 ludzi jeńców, sami się w szeregi uszykowawszy, wielekrotnie, *Ura*, wykrzykiwali, a każdy z widzów mógł dostrzegać, że radość ich nie była wymuszoną, ani udaną. Uzbroieni uczniowie korpusu kadetów, w stroiu żołnierskim, stali przed domem po obu stronach na wschodach; aż do pokoiow, przygotowanych dla Nayiaśnieyszego Gościa. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Zołnierz półku 5go strzelców, *Johan Indryk*, w zaszłey roku przeszłego, 1812, miesiąca września 8 dnia, utarczce, wziął u zabitego przez niego Podofficera nieprzyiacielskiego chorągiew, zachęcony tak znakomitą zdobyczą, a nieustraszoném męztwem wiedziony, szedł daley, aż nakoniec niespodzianie sam się dostał w niewolę; ale, chcąc uchować zdobycz swoię, opasał tę chorągiew wkoło siebie i strzegł iey póty, aż sam odzyskał wolność. IMPERATOR JEGOMOSC, w nadgrodę tak chwalebnego postępku, Naymiłościwiey rozkazać raczył, wynieść go na Podofficera, nagrodzić znakiem dystynkcyi orderu woyskowego i na ieden raz wydadź mu 500 rubli assygnacyynych.

ROZNE WIADOMOSCI.

Gazeta pod tytułem *Poczta Północna* od miesiąca Listopada 1809 roku wychodzi pod bezpośrednim dozorem i prowadzaniem Ministra spraw wewnętrznych *Kozodawlewa*. Liczba prenumeruiących na to peryodyczne pismo corocznie się pomnażała, a w teraźnieyszym 1813 roku jest bardzo znaczna.

Piszą z *Królewca*, iż P. *Kotzebue* ma przyiąć na siebie redakcyą jedney z dwóch Gazet wychodzących w tem mieście.

Pewny *Wiedeńczyk*, mieszkaiący teraz w *Paryżu*, nazwiskiem *Widemann*, wydał pismo tyczące się teraźnieyszey woyny pod tytułem, *Les Oceanocrates et leurs Partisans*: to jest: *Władcy Oceanu* i *ich Sstronnicy*. W tem piśmie stara się dowodzić, że zniszczenie miasta *Moskwy* niezmiernie zaszkodziło Rossyi we względzie cywilizacyi i środków organizowania woyska. Zdaie się, że ten Pan *Widemann* jest synem zmarłego w Wiedniu komicznego Aktora tegoż nazwiska. Jeźli to nie jest, okazuie się przynaymniey, że nowy autor niemniey ma talenta do Literackich kuglarstw, jak tamten do teatralnych. (*Zuschauer.*)

Wieland, sławny niemiecki Poeta, i wielu pism autor, usnął łagodną śmiercią w nocy z 20 na 21 Stycznia w *Weimarze*, w 81 roku swoiego życia. Panuiący Xiąże *Sasko Weymarski*, wdzięczny wychowaniec zmarłego, kazał złożyć zwłoki jego w Xiążęcey sali pałacu wdowiego, a potem pogrzebać je w ogrodzie *Osmansztadzkim*, gdzie *Wieland* kazał był przygotować grób dla siebie i swoiey małżonki.

Sir Francis d'Ivernois pisał wiele o *wewnętrznych dochodach*, stanowiących ważną część wiadomości *Francuzkich* Finansów. Każda kompania przynosiła znaczne summy, które pomnażały ten artykuł. Jedna tylko kampania 1812 czyni wyiątek. Pisząc dzieło o wpływie tey woyny na *Francuzkie* Finanse, nie potrzeba sobie było tyle zadawać pracy, jak P. d' *Ivernois*. Zamiast wszelkich dochodow należało położyć w tey rubryce *zero*, i rzecz skończona. Lecz potrzeba było napisać xiążkę pod tytułem, *wewnętrzne wydatki*: jako to: trzykroć sto tysięcy ludzi zabitych, pomarłych albo wziętych w niewolą, więcey tysiąca dział straconych, do 100,000 Kawaleryyskich i Artyleryyskich koni, wszystek oręż, wszystkie magazyny, i cała woienna kassa. Nadto, strata woiowniczey sławy Jenerała, który się mianował pierwszym wodzem swoiego wieku, i zniszczona ufność żołnierzy, która w biegłości jego pokładali. Jakie wydatki!.. (z *Gaz: S. Peters: Akadem:*)

z *Aikony* pod dniem 10 Stycz: n. st. piszą, iż możnieysi mieszkańcy, obchodząc pamiątkę okropney klęski, którą przed stem lat w tenże sam dzień miasto ich poniosło, będąc spalone od *Szwedow*, złożyli pomiędzy sobą towarzystwo maiące za cel wsparcie ubogich i sierot.

z *Drezna* donoszą, że mieszkańcy *Saksonii* oczekuią z boiaźnią podwyższenia w ich kraiu, już i teraz nawet nadzwyczaynie wysokiey ceny zboża. Wiele barzo pól na zimę nie zasianych zostało. Jarmark *Lipski* około nowego roku nic wcale nie znaczył.

Dnia 5 Stycznia, umarł w *Wiedniu* Hrabia *Zizendorf von Pottendorf*, Minister Państwa i Konferencyi, w 74 roku swego życia. *Austrya* utraciła w nim jednego z bardzo znakomitych Urzędników. (*Pocz: Półn:*)

w *Królewcu* przy odezwie ostatniey poczty, to jest: w pierwszych dniach Marca według n. st. twierdzono powszechnie, stosownie do wiadomości z *Saksonii* otrzymanych, iż Krol *Hieronim* odiechał do *Paryża*, iż Królewie *Bawarski* i *Wirtemberski* postanowili ostatecznie odmówić nowych kontyngensów do ujarzmienia *Europy*. Z *Monachium* wyiechał Poseł *Francuzki* ustne tylko niosąc Napoleonowi nowiny, i nie spodziewano się już na powrót widzieć go w tem mieście. (*Zuschauer.*)

Jenerał *Scharnhorst*, z pism swoich o sztuce woienney znaiomy, został przez Króla *Pruskiego* na stopień Ministra woyny mianowany.

Podług wiadomości z *Hiszpanii* Francuzi zgromadzaią do twierdz *Katalońskich* zapasy żywności; skąd wnoszą, że następna ich kampania ograniczy się tylko tych twierdz obroną. *Zuschauer.*)

Kozacy w małych oddziałach przebiegaią *Marchią Brandeburską*, będąc wszędzie pożądanemi posłami ocalenia mieszkańców, a okropnem dla nieprzyiaciół zjawieniem. Nie dawno w iednem miasteczku dway kozacy napadli na 15 Francuzów, którzy się bez oporu poddali. Rozdawszy mieszkańcom znalezione przy nich sprzęty i pieniądze, samych wygnali na pole. (*Zuschauer*)

Dowiaduiemy się, że ieden z ludzi poświęconych naukom, mieszkaiący w *Moskwie*, JP. *Bardowski*, postanowił, odpowiadaiąc życzeniom Nayiaśnieyszego naszego MONARCHY, napisać i ogłosić drukiem zbior anegdot i znakomitszych zdarzeń, które w czasie nayścia Francuzów na Państwo Rossyyskie, i zaymowania przez nich miasta *Moskwy*, w różnych okolicach zaszły. Wzywa on wszystkich przyiacioł Historyi i chwały narodowey aby mu chcieli przesyłać materyały do tego stosowne w iakimkolwiek ięzyku, wyrażaiąc, czy byli naocznemi świadkami zdarzenia, i zachowuiąc starannie naturalne i właściwe iego rysy — W tymże czasie wydawca Gazety Ryzskiey, pod tytułem (*Zuschauer*) JP. *Merkel*, zamierzaiąc sobie pisać *historyą kampanii 1812 roku*, wzywa także miłośników oyczystey chwały do udzielania mu interessuiących w tym względzie materyałów. (*Le Conserwateur*)

W S. Peterzburgu także wychodzi gazeta w ięzyku Francuskim pod tytułem, *Le Conservateur Impartial*. Na oba te pisma równie, iak na inne, prenumerować można w gazetney expedycyi Pocztamtu Litewskiego.